

Sygn. akt VIII GC 426/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Bury

Protokolant: stażysta Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 roku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

**1. oddala powództwo;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.137 zł (ośmiu tysięcy stu trzydziestu siedmiu złotych) tytułem kosztów procesu.**

SSO Robert Bury

Sygn. akt VIII GC 426/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. domagał się od pozwanego Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. zapłaty kwoty 96.000 zł z odsetkami ustawowymi. Podając podstawą faktyczną pozwu twierdził, że 10 października 2013 roku, na okres dwóch lat, strony zawarły umowę, której przedmiotem było świadczenie usług przez powoda polegających na doradztwie, prowadzeniu negocjacji, czynnościach ukierunkowanych na restrukturyzację przedsiębiorstwa pozwanej spółki, podejmowanie czynności w celu zawarcia ugód wierzycielami spółki, ewentualnie przygotowanie wniosku o ogłoszenie upadłości. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 246.000 zł, płatne w ratach w przy czym postanowienie to miało tracić moc również w przypadku naruszenia przez zleceniodawcę obowiązku ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Pozwany nie ustanowił zabezpieczenia rzeczowego w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie samochodu osobowego i z tego powodu powód wypowiedział umowę zlecenia żądając od pozwanej spółki kwoty 106.000 zł, która pozostała do zapłaty z ustalonego wynagrodzenia. Ze wskazanej sumy pozwany zapłacił kwotę 10.000 zł, więc do zapłaty pozostaje kwota żądana pozwem.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa twierdząc, że czynności wynikające z umowy wykonywane były przez inne podmioty, w szczególności przez Ż. M. albo przez S. M., prezesa zarządu powoda, jednocześnie prowadzącego działalność gospodarczą. Według strony pozwanej, powód nie jest uprawniony do żądania wynagrodzenia za okres po rozwiązaniu umowy. Powód ponadto nie złożył pozwanej spółce sprawozdania z wykonanego zlecenia. Pozwana spółka utrzymywała, że umowa jest nieważna w zakresie, którym w powód może żądać wynagrodzenia ryczałtowego przewidzianego za wszystkie czynności objęte umową, mimo braku wykonania tych usług. Wynagrodzenie miało być ekwiwalentem świadczenia usług przez okres dwudziestu czterech miesięcy, a usługi były świadczone przez

około 10 miesięcy. Niezależnie od powyższego, nie było podstaw do wypowiedzenia umowy, ponieważ zapis zobowiązujący pozwanego do ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego nie wskazuje kwoty zabezpieczenia ani sposobu tego zabezpieczenia, co oznacza, że zobowiązanie w tym zakresie nie powstało. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia.

### **Sąd ustalił, co następuje.**

10 października 2013 roku strony procesu zawarły umowę, w której powód jako zleceniobiorca zobowiązał się do podejmowania czynności faktycznych i prawnych w zakresie doradztwa w bieżącym zarządzaniu przedsiębiorstwem zleceniodawcy, w szczególności czynności strony powodowej miały polegać na doradztwie w zakresie i w celu restrukturyzacji przedsiębiorstwa zleceniodawcy, restrukturyzacji zadłużenia, prowadzenia negocjacji z wierzycielami zleceniodawcy i kontrahentami, podejmowania czynności w celu zawarcia ugód pozasądowych lub sądowych z wierzycielami w celu redukcji zadłużenia lub rozłożenia na raty płatności, w tym reprezentowania zleceniodawcy przy składaniu i przygotowaniu wniosku o ogłoszenie upadłości zleceniodawcy z możliwością zawarcia układu lub upadłości likwidacyjnej, jeżeli okaże się to konieczne. Umowę zawarto na okres dwóch lat, do 10 października 2015 roku, przy czym rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 3 umowy).

Wynagrodzenie ustalono na 246.000 zł należne zleceniobiorcy w całości z chwilą zawarcia umowy, ustalono sposób płatności w ratach określonych na 10.000 zł, 10.000 zł, 50.000 zł, 176.000 zł oraz po 10.000 zł od stycznia 2014 roku do kwietnia 2015 roku i 16.000 zł w maju 2015 roku. W § 4 ust. 3 umowy zawarto postanowienie, według którego rozłożenie płatności wynagrodzenia na raty traci moc także w przypadku naruszenia przez zleceniodawcę obowiązku ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego określonego ust. 3. W ust. 4 umowy postanowiono, że zleceniodawca zobowiązuje się ustanowić do 31 stycznia 2014 roku zabezpieczenie rzeczowe zapłaty wynagrodzenia, a w razie naruszenia tego obowiązku zleceniobiorca ma prawo rozwiązać umowę bez wypowiedzenia.

Dowód: kopia umowy z dnia 10 października 2013 roku, karty 6, 7.

Wskazanie daty ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego na dzień 31 stycznia 2014 roku wiązało się z zawartą przez stronę pozwaną umową leasingu samochodu osobowego marki T., przy czym w dacie tej prawdopodobne było już nabycie własności pojazdu przez pozwaną spółkę od dotychczasowego leasingodawcy.

Dowód: kopia umowy, karty 10 - 12, zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 04:56:21.

Pismem z dnia 19 sierpnia 2014 roku powód złożył stronie pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia, odwołując się do braku ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego zapłaty wynagrodzenia, zgodnie z § 4 ust. 4 umowy.

Dowód: kopia pisma z dnia 19 sierpnia 2014 roku, karta 19.

Pismem z dnia 19 sierpnia 2014 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 106.000 zł. Część tej kwoty w wysokości 10.000 zł została zasądzona prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 29 września 2014 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim. Kwota ta została w egzekwowana w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko stronie pozwanej.

Dowód: kopia wezwania do zapłaty z 19 sierpnia 2014 roku, karta 20; kopia faktury z 1 sierpnia 2014 roku, karta 21; kopia nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 29 września 2014 roku, karta 22; postanowienie komornika z 9 stycznia 2015 roku, karta 23.

Pozwana spółka powstała w grudniu 2012 roku na bazie przedsiębiorstwa prowadzonego przez J. M. (1) pod nazwą Zakład (...), który był ojcem obecnej prezes zarządu K. O.. Przedsiębiorstwo zajmowało się budownictwem instalacji wodno-kanalizacyjnych w gminach i wymagało zewnętrznego, bieżącego finansowania kontraktów, których wartość zwykle oscylowała około jednego miliona złotych. Przedsiębiorstwo zatrudniało około 40 pracowników,

funkcjonowało i realizowało kontrakty w dacie śmierci J. M. (1). Spadek po nim przyjęły wprost żona J. M. (2) i córki K. O. i M. B.. 21 sierpnia 2012 roku spadkobierczynie dokonały umownego działu spadku w ten sposób, że przypadł on w całości J. M. (2), która rozpoczęła własną działalność gospodarczą i kontynuowała prace wykonywane przez spadkodawcę. W grudniu 2012 roku J. M. (2) utworzyła spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której była jednoosobowym udziałowcem, z kapitałem zakładowym wysokości 250.000 zł, do której aportem wniosła całe swoje przedsiębiorstwo, więc większość składników odziedziczonych po mężu. Prezesem Zarządu została K. O., która w styczniu 2013 roku stała się większościowym udziałowcem spółki. M. B. nie weszła do zarządu spółki i nie nabyła udziałów, co stało się następnie przyczyną konfliktu między nią, a dwiema pozostałymi spadkobierczyniami. Obciążały ją długi wynikające ze spadkobrania, a nie miała żadnego udziału w spadku po ojcu. Pozwana spółka po około pół roku działalności, w połowie 2013 roku, znalazła się w złej sytuacji finansowej, wynikającej z braku doświadczenia w zarządzaniu K. O.. Spółka pozostawała dłużnikiem w zakresie kredytów i innych długów na łączną kwotę kilku milionów złotych przy braku środków na spłatę zobowiązań i wstrzymywaniu płatności przez zleceniodawców.

Dowód: przesłuchanie S. M. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 00:15:02 do 00:52:57, zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 03:20:27 do 03:44:33, zeznania T. O. na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, 00:28:08 do 00:41:08, zeznania J. M. (2) na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, 02:05:27 do 02:33:08, zeznania D. S. na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, 03:36:36 do 03:42:18 oraz 04:04:33, zeznania A. J., karta 955.

W czerwcu 2013 roku doszło do spotkania S. M. i K. O.. S. M. realizował w ramach prowadzonej działalności gospodarczej windykację długu na rzecz swojego klienta wobec dłużnika, którym była obecnie pozwana spółka. S. M. zasugerował pozwanej możliwość i celowość zawarcia umowy zlecenia, która obejmowałaby restrukturyzację przedsiębiorstwa i zadłużenia. Strony kilkakrotnie spotykały się, także w obecności T. O., zawierając ostatecznie umowę 3 października 2013 roku.

Dowód: przesłuchanie S. M. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 00:15:02 do 00:40:50, zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 03:20:27 do 03:44:33, zeznania T. O. na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, 00:41:08 do 00:43:45.

Kwestie osobistych interesów majątkowych J. M. (2), K. M. i M. M. oraz założonej spółki łączyły się. 8 sierpnia 2013 roku Gospodarczy Bank Spółdzielczy w M. wezwał K. O., J. M. (2) i M. B. do zapłaty dwóch kredytów udzielonych J. M. (1) na kwotę 1.000.000 zł oraz 699.473,20 zł żądając, aby każda z nich zapłaciła po 1/3 sumy. Zostało zawarte porozumienie między bankiem i spadkobierczyniami, na podstawie którego zobowiązały się spłacić ostatni z wymienionych kredytów w ciągu miesiąca. Zabezpieczając spłatę każda z nich podpisała weksel in blanco, krzyżowo poręczony przez pozostałe spadkobierczynie. Do długu przystąpiła pozwana spółka, która zobowiązała się do spłaty całego kredytu do końca lipca 2013 roku, wystawiła również weksel własny in blanco oraz wyraziła zgodę na obciążenie dwóch nieruchomości hipoteką do kwoty jednego miliona złotych. Strona powodowa zajmowała się szeroko rozumianą kwestią długów kredytowych od września 2013 roku do maja 2014 roku.

Dowód: zeznania S. M. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 00:15:02 do 00:40:50, 02:29:28 do 02:39:00, zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 03:20:27 do 03:33:22, zeznania J. M. (2) na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, 02:19:55 do 02:33:08.

Strona pozwana zawarła z radcą prawnym Ż. M. umowę o obsługę prawną za wynagrodzeniem 1.200 zł plus VAT miesięcznie. Umowa ta nie obejmowała czynności określonych umową z dnia 10 października 2013 roku. Strona powodowa wykonując umowę z 10 października 2013 roku korzystała z usług świadczonych przez radcę prawnego Ż. M.. Niezależnie od powyższego, pełnomocnik ten reprezentowała także J. M. (2) i K. O. w sprawach, które związane były z ich osobistymi interesami majątkowymi.

Dowód: odpis umowy z dnia 30 lipca 2013 roku, karta 792-793, zeznania S. M. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, zeznania T. O. na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, zeznania J. M. (2) na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku.

S. M. zawarł umowy z J. M. (2) i z K. O. i jej mężem T. O., których przedmiotem było świadczenie usług związanych - w pierwszym wypadku z windykacją należności wobec Gminy D., a w drugim - z reprezentowaniem w sporach. Żadna z tych umów nie obejmowała czynności wchodzących w skład umowy z 10 października 2013 roku.

Dowód: kopia umowy zlecenia z 3 sierpnia 2013 roku, karty 193-195, kopia ugody z dnia 18 grudnia 2013 roku, karty 210-212, kopia umowy zlecenia z dnia 6 września 2013 roku, karty 213-214.

Niezależnie od umowy z 10 października 2013 roku strona pozwana i S. M. zawarły ramową umowę o windykację należności, która nigdy nie została zrealizowana, ponieważ stronie pozwanej nie przysługiwały wierzytelności podlegające ściąganiu.

Dowód: kopia umowy zlecenia, z dnia 6 listopada 2013 roku, karty 189-190, zeznania S. M. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku.

Powód wykonywał wszystkie czynności określone umową z 10 października 2013 roku. W szczególności pomagał stronie pozwanej w negocjacjach z Gospodarczym Bankiem Spółdzielczym w M., spowodował zawarcie ugody doprowadzającej do wpłaty spółce sumy należności J. M. (2) od Gminy D.. W wyniku tej ostatniej czynności zwolnione zostały z hipoteki nieruchomości strony pozwanej, co umożliwiło zaciągnięcie kredytów na finansowanie bieżącej działalności. S. M. wielokrotnie w ciągu tygodnia spotykał się z prezesem zarządu strony pozwanej albo kontaktował telefonicznie celem konsultowania wszelkich niemal decyzji podejmowanych w spółce. Strona powodowa uczestniczyła w negocjacjach i pomagała stronie pozwanej w rozwiązaniu problemów z dostawcami albo wierzycielami, między innymi ze spółką (...), El-Pomiar, M. B.. Powodowa spółka uczestniczyła w zażegnaniu konfliktu z pracownikami oraz negocjacjach z wieloma wierzycielami.

Dowód: przesłuchanie S. M. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, zeznania T. O. na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, zeznania J. M. (2) na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, zeznania D. S. na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku, zeznania A. J., karta 955.

W chwili rozwiązania umowy strona pozwana pozostawała dłużnikiem wielu podmiotów.

Dowód: zeznania K. O. w charakterze strony na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku, 04:09:14.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Powództwo jest bezzasadne.

Powód wywodzi roszczenie z normy art. 735 § 1 k.c., według którego jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie, przy czym do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Jedną z granic swobody umów są przepisy o charakterze iuris cogentis (art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 58 § 1 k.c.). Przepis art. 735 § 1 k.c. posługuje się sformułowaniem „wynagrodzenie należy się za wykonanie zlecenia”. Umowa zlecenia jest umową starannego działania i oczywiście uzyskanie rezultatu czynności zleceniobiorcy nie ma znaczenia dla powstania roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Wskazana fraza wskazuje jednak, że przesłanką powstania roszczenia o wynagrodzenie jest wykonanie zlecenia albo inaczej, w rozpatrywanej sprawie - wykonanie (dokładnie wykonywanie) czynności, usług. Innymi słowy niewykonanie (niewykonywanie) czynności, które zostały zleczone przyjmującemu

zlecenie, skutkuje tym, że nie powstaje roszczenie o wynagrodzenie; nie można żądać wynagrodzenia, jeżeli nie zostało wykonane zlecenie. Dalszą konsekwencją jest wniosek, że nie jest ważne postanowienie umowy, według którego wynagrodzenie należy się bez względu na okoliczność, czy przyjmujący zlecenie je wykona (art. 58 § 1 k.c.). Nie jest ważne postanowienie umowne, zgodnie z którym roszczenie o wynagrodzenie powstaje w dniu zawarcia umowy, mimo że usługi nie zostaną wykonane. Można jedynie przyjąć, że roszczenie o wynagrodzenie z datą płatności w chwili zawarcia umowy ma charakter warunkowy, powstaje pod warunkiem rozwiązującym, że czynności wynikające z umowy zlecenia zostaną wykonane. Jeżeli warunek ten nie ziści się, roszczenie nie powstaje, a ewentualnie zapłacone już wynagrodzenie uzyskuje charakter nienależnego świadczenia. Wniosek ten jest oczywiście uzasadniony nie tylko rozpatrywanym literalnym brzmieniem przepisu, ale odpowiada oczekiwaniom aksjologicznym.

Wynagrodzenie przysługuje za wykonanie zlecenia, więc za wykonanie wszystkich czynności objętych umową; powstaje problem określenia wysokości wynagrodzenia za częściowe jedynie wykonanie zlecenia albo za częściowe wykonanie usług, jeżeli sytuacja ta nie była przedmiotem postanowień umownych.

Według normy art. 744 k.c., w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Przepis daje wyraz swobodzie stron w zakresie ustalenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia (daty płatności wynagrodzenia); co do zasady w braku umowy stron, wynagrodzenie należy się po wykonaniu zlecenia, ale strony mogą inaczej określić chwilę wymagalności (płatności). Mogą ją określić także już na chwilę rozpoczęcia wykonywania czynności, przykładowo kierując się przewidywanymi problemami finansowymi dającego zlecenie, które utrudniałyby realne uzyskanie wynagrodzenia później, już po wykonaniu zlecenia, co miało miejsce w rozpoznanej sprawie. W takiej sytuacji wynagrodzenie jest płatne z góry, jeszcze przed podjęciem czynności przez biorącego zlecenie. Ważne jest postanowienie umowy, że wynagrodzenie jest płatne z góry, ale jest to tylko określenie terminu zapłaty, a przez to wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Nie wyłącza to trafności wniosku, że wynagrodzenie nie należy się, nie powstaje roszczenie o wynagrodzenie, jeżeli zlecenie nie zostanie wykonane. Są to dwie zupełnie różne płaszczyzny – pierwsza dotyczy terminu zapłaty, druga, czy wynagrodzenie w ogóle należy się, więc dotyczy powstania roszczenia o zapłatę wynagrodzenia.

Ważne jest postanowienie umowy, że wynagrodzenie jest płatne z góry, więc jeszcze przed wykonaniem zlecenia, ale nie jest ważne postanowienie, że wynagrodzenie przysługuje bez względu na wykonanie zlecenia (art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.). Sformułowanie art. 735 § 1 k.c., „za wykonanie zlecenia” ma charakter *iuris cogentis*, więc nie może być wyłączone wolą stron.

Przy wykładni oświadczeń woli składających się na treść umowy należy kierować się regułą życzliwej interpretacji umowy (*benigna interpretatio, favor contractus*) pozwalającej na taką wykładnię, która pozwoli na zachowanie ważności umowy w całości albo jak największej ilości jej postanowień (zabieg ten stosowany jest także przy konwersji umowy). Zgodnie z art. 65 § 2 k.c., zgodną wolą stron umowy jest w każdej sytuacji zachowanie jej ważności albo ważności większości postanowień (por. art. 58 § 3 k.c.).

W rozpoznanej sprawie strony zawarły w § 4 umowy postanowienie, według którego wynagrodzenie ma być należne zleceniobiorcy w całości z chwilą zawarcia umowy. Ułożenie stosunku prawnego w ten sposób było wyrazem obaw strony powodowej o realność zapłaty wynagrodzenia w późniejszym czasie. Kwestia sposobu płatności w częściach wynagrodzenia nie ma w tym miejscu większego znaczenia, ponieważ jest tylko wyrazem kompromisu między natychmiastową płatnością a wypłacalnością strony pozwanej. Istotne jest to, że strona pozwana zobowiązana była do zapłaty wynagrodzenia już chwili zawarcia umowy. Wskazane postanowienie umowne należy interpretować w ten sposób, aby utrzymać jego ważność, zgodnie z regułą życzliwej interpretacji umowy. Sformułowanie to oznacza zatem tyle, że wynagrodzenie jest płatne z góry jeszcze przed wykonaniem zlecenia, a nie może oznaczać, że wynagrodzenie jest płatne bez względu na okoliczność, czy powód wykonał zlecenie. Analizowane postanowienie może być interpretowane jedynie w ten sposób, że pozwany zapłaci powodowi wynagrodzenie w dniu zawarcia umowy, jednak jedynie pod tym warunkiem rozwiązującym, że powód wykona umowę, oczywiście bez względu na rezultat jego czynności, skoro mamy do czynienia z umową starannego działania. Można to inaczej ująć w warstwie lingwistycznej,

wynagrodzenie należy się w całości pod warunkiem wykonania zlecenia w całości, nawet jeżeli zostało zapłacone w całości jeszcze przed wykonaniem zlecenia. Elementem konstytuującym roszczenie o zapłatę wynagrodzenia jest wykonanie zlecenia, a na zupełnie innej płaszczyźnie należy usytuować termin zapłaty, w przypadku świadczeń terminowych decydujący jednocześnie o wymagalności roszczenia.

Zgodnie z regułą materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu z artykułu 6 k.c. na stronie powodowej spoczywa ciężar dowodu faktów prawotwórczych, jednym z nich jest fakt wykonania zlecenia, skoro fakt ten jest decydujący dla powstania roszczenia. Umowa została zawarta na okres dwóch lat i w tym czasie przewidywała wykonywanie przez stronę powodową szeregu czynności, oczywiście bez konieczności uzyskania ich rezultatu. Usługi powoda miały być wykonywane od 10 października 2013 roku do 10 października 2015 roku, a zakończono je w sierpniu 2014 roku. Z istoty tych czynności wynika, że powinny być wykonywane przez cały okres obowiązywania umowy i nie mogły być wykonane w całości przed końcową datą jej obowiązywania. Kontrakt opiewał na wykonywanie zlecenia w pewnym okresie czasu, więc zlecenie nie zostało wykonane w całości w aspekcie czasowym. Powód zobowiązał się do doradztwa stronie pozwanej, więc jest to czynność która może trwać przez okres dwóch lat i nie może być wykonana wcześniej. Podobnie prowadzenie negocjacji z wierzycielami strony pozwanej nie mogło mieć swojego końca przed dwuletnim okresem obowiązywania umowy. Z zeznań K. O. wynika, że w dacie złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy spółka w dalszym ciągu pozostawała dłużnikiem innych podmiotów, więc negocjacje dalej były możliwe. Analogicznie możliwe było zawieranie ugód albo ewentualnie przygotowanie wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie jest słuszne twierdzenie strony powodowej, że wszystkie czynności określone umową stron zostały wykonane przed datą złożenia oświadczenia o jej rozwiązaniu. Konieczna była przykładowo pomoc S. M. w bieżącej działalności pozwanej spółki, którą bardzo pozytywnie oceniła prezes pozwanej spółki, a nadto dalsze czynności z wierzycielami pozwanej spółki. Nie budzi wątpliwości fakt, że pierwszy okres działalności strony powodowej był bardziej pracowity, niż dalsze okresy i prawdopodobnie mógł być bardziej pracowity, niż czas przypadający po rozwiązaniu umowy. Nie można tego ustalić z pewnością, ponieważ nie wiadomo, jak rozwinęłyby się działalność spółki w tym okresie i jakiej pomocy oczekiwałyby od S. M.. Ocena S. M., że umowa w pierwszym okresie jej wykonywania pochłonęła około 80% nakładu pracy nie ma znaczenia. Teza ta jest nieweryfikowalna i wskazuje na niewykonanie umowy w całości. Umowa o świadczenie usług nie została wykonana, więc posługując się nomenklaturą art. 735 k.c. - jedynie za wykonanie zlecenia przysługuje wynagrodzenie w określonej umową stron wysokości, więc za niewykonanie nie przysługuje wynagrodzenie w tej wysokości.

Umowa została rozwiązana bez wypowiedzenia zgodnie z § 4 ust. 3 (co zostanie niżej wyjaśnione) ze skutkiem ex nunc. Strony nie przewidziały, jakie wynagrodzenie należy się powodowi, kiedy umowa nie zostanie wykonana w całości. Jak wyjaśniono wyżej, powodowi nie należy się w całości wynagrodzenie, kiedy nie wykonał w całości umowy o świadczenie usług. Pozostaje zatem do rozważenia sygnalizowana kwestia, jakie wynagrodzenie przysługuje przyjmującemu zlecenie (usługodawcy), jeżeli usługi nie zostały wykonane w całości.

Według normy art. 746 § 1 k.c., jeżeli dający zlecenie wypowiada odpłatną umowę obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom. W sytuacji, kiedy przyjmujący zlecenie wypowiada umowę, norma art. 746 § 2 k.c. nie przewiduje, jakie wynagrodzenie przysługuje przyjmującemu zlecenie, w szczególności, czy odpowiadające jego dotychczasowym czynnościom. W doktrynie przyjęto prawidłowy pogląd, że w przypadku wypowiedzenia umowy przez przyjmującego zlecenie uprawnienia i obowiązki stron w zakresie zwrotu wydatków, zapłaty wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom, złożenia sprawozdania, kształtują się tak, jak w przypadku wypowiedzenia przez dającego zlecenie. Należy przyjąć, że istnieje luka prawna w sytuacji, kiedy dochodzi do określenia wysokości wynagrodzenia przy wypowiedzeniu umowy zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Sytuacją najbardziej zbliżoną jest wypowiedzenie złożone przez dającego zlecenie. Z tej przyczyny, w sytuacji, kiedy zlecenie jest wypowiedziane przez przyjmującego zlecenie, wynagrodzenie należy się w takim zakresie, jaki jest uzasadniony dotychczasowymi czynnościami przyjmującego zlecenie.

Potwierdzeniem powyższej konstatacji jest również treść art. 740 k.c., według którego, jeżeli umowa uległa wcześniejszemu rozwiązaniu, przyjmujący zlecenie powinien złożyć dającemu zlecenie sprawozdanie. Sprawozdanie takie byłoby jednym z elementów ustalenia wysokości wynagrodzenia przyjmującego zlecenie.

Wskazane reguły ustawowe należy zastosować w rozpoznanej sprawie, kiedy strona powodowa, jako przyjmująca zlecenie, złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia ze skutkiem *ex nunc*. Ustawowe wypowiedzenie zlecenia przez przyjmującego zlecenie nie wykazuje w skutkach prawnych żadnych różnic w porównaniu do przewidzianego przez strony rozwiązania umowy bez wypowiedzenia zgodnie z § 4 ust. 4 umowy.

Powyższa konstatacja ma ten skutek, że faktem prawotwórczym dla przyjmującego zlecenie, który je wypowiedział, jest fakt, jaka wysokość wynagrodzenia przysługuje za wykonane przez niego czynności, a nie jaka wysokość wynagrodzenia przysługuje za wykonanie całości umowy. Roszczenie procesowe, którego przedmiotem jest żądanie wynagrodzenia za wykonanie części zlecenia, to zupełnie inne roszczenie, niż to, które jest uzasadnione wykonaniem całości zlecenia. W pierwszej sytuacji ciężarem dowodowym objęte jest ustalenie pewnego kryterium pozwalającego na swoiste wycenienie dotychczasowych czynności biorącego zlecenie. Konieczne jest więc ze strony powodowej odwołanie się do konkretnych czynności przyjmującego zlecenie, ich wyeksplikowanie i dokonanie wyceny w kontekście ustalonego wynagrodzenia umownego albo według kryteriów obiektywnych, więc jak rynek wycenia tego rodzaju czynności. Ciężarem procesowym powoda było twierdzenie faktyczne, jakie czynności wykonał, jakie wynagrodzenie odpowiada wykonaniu tych czynności i według jakiego kryterium - pracochłonności, czasochłonności, trudności, zaangażowania specjalistów. W rezultacie pozwoliłoby to na ustalenie wynagrodzenia odpowiadającego wykonanym czynnościom, więc korespondowałoby ze stanem faktycznym. Tak skonstruowane roszczenie procesowe nie było jednak przedmiotem tego procesu; powód domagał się całości wynagrodzenia twierdząc, że wykonał całość zlecenia. Nie przytoczono twierdzeń faktycznych odnoszących się do wykonania części umowy i jakie wynagrodzenie przysługuje stronie powodowej. W rezultacie strona pozwana nie bronila się przed ustaleniem, jaka część wynagrodzenia przysługuje stronie powodowej i czy właściwie dobrano ewentualne kryteria jego ustalenia, a przed roszczeniem o zapłatę całości wynagrodzenia, podnosząc zarzut niewykonania umowy i zarzut przedawnienia. Orzekanie przez sąd o przysługującej stronie powodowej części wynagrodzenia byłoby orzekaniem nie o przedmiocie procesu, którym jest roszczenie o zapłatę całości wynagrodzenia i pozostawałoby sprzeczności z art. 321 k.p.c. w odniesieniu do podstawy faktycznej. Inaczej, powód nie udowodnił, jaka jest wartość wykonanych przez niego części usług przewidzianych umową. Powyższe argumenty decydują o bezpodstawności zgłoszonego roszczenia o zapłatę całości wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 10 października 2013 roku i o oddaleniu powództwa.

Zarzuty faktyczne strony pozwanej odnoszące się do niewykonywania przez powodową spółkę umowy z 10 października 2013 roku są oczywiście niesłuszne. Wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody ze źródeł osobowych, w tym dowód z przesłuchania stron, w szczególności zeznania prezesa zarządu strony pozwanej, są podstawą do ustalenia, że strona powodowa wykonywała umowę. Co więcej, K. O. była zadowolona z kontaktów z S. M., wysoko oceniając wskazówki przez niego formułowane odnośnie sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa. Strona powodowa wykonywała zlecenie korzystając między innymi z usług radcy prawnego Ż. M., żony S. M.. Jeżeli czynności z umowy byłyby wykonywane przez inne osoby, Ż. M. albo przez S. M., to nie jest zrozumiałe płacenie przez pozwaną wynagrodzenia powodowej spółce aż do sierpnia 2014 roku, kiedy 19 sierpnia wypowiedziano umowę. Z S. M. strona powodowa zawarła ramową umowę o windykację wierzytelności, jednak umowa nigdy nie została zrealizowana, ponieważ stronie pozwanej nie przysługiwały wierzytelności podlegające windykacji. Ponadto z S. M. spadkobierczyni J. M. (1) zawierały umowy dotyczące ich sytuacji wywołanej spadkobranie i oczywiście przedmiot tych umów nie był tożsamy z umową z 10 października 2013 roku. Sąd ustalił, że strona powodowa wykonywała wszystkie czynności będące przedmiotem umowy z 10 października 2013 roku, w tym te, które zostały szczegółowo opisane w piśmie procesowym z 20 stycznia 2017 roku. Drobne różnice w zeznaniach stron dotyczące szczegółów wykonywania umowy, między innymi czynności związanych z pomocą S. M. przy rozwiązaniu problemu dostawy czterech przepompowni przez spółkę (...), czy też przebieg zdarzeń przy rozwiązywaniu konfliktu z pracownikami i jednej ze spraw sądowych nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia, że to powodowa spółka wykonywała umowę z 10 października 2013 roku, a nie Ż. M. albo S. M., prowadzący działalność gospodarczą. Dla odparcia zarzutu strony

pozwanej o niewykonaniu umowy strona powodowa wniosła o przeprowadzenie szeregu dowodów szczegółowo wymienionych w piśmie z 20 stycznia 2017 roku. Po przeprowadzeniu przez Sąd części dowodów, oczywiste stało się ustalenie, że strona powodowa wykonywała umowę, zatem ta okoliczność sporna została już dostatecznie wyjaśniona, co w rezultacie skutkowało pominięciem kolejnych wniosków dowodowych na podstawie art. 217 § 2 k.p.c.

Zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną jest bezpodstawny. Zgodnie z § 4 umowy postanowienie o rozłożeniu na raty wynagrodzenia traciło moc z chwilą rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, co wskazuje na ustanowienie przez strony skutku *ex nunc* „oświadczenia o rozwiązaniu bez wypowiedzenia”. Sformułowanie „utrata mocy” należy rozumieć jedynie w ten sposób, że od daty wypowiedzenia pozostała, niezapłacona część wynagrodzenia staje się płatna, ponieważ nie można ubezskuteczyć już rozłożenia na raty wynagrodzenia, które zostało zapłacone. Niezapłacona część wynagrodzenia stałaby się zatem wymagalna od daty rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Jak wyżej wskazywano, wymagalność należy łączyć w tym przypadku jedynie z terminem płatności i określenie tej daty nie oznacza, że powstało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, postanowienie umowy dotyczące ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego jest ważne i wywołuje skutki prawne. Strona pozwana nie ustanowiła zabezpieczenia zapłaty wynagrodzenia zgodnie z § 4 ust. 4 umowy, co skutkowało możliwością rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, zgodnie z § 4 ust. 3. Strona powodowa złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy, które wywarło skutek *ex nunc*. Wskutek wykonywania czynności przez stronę powodową i zapłaty części wynagrodzenia, umowa została częściowo wykonana i przyjęcie skutku *ex tunc* jest oczywiście niemożliwe.

Złożenie sprawozdania z wykonanych przez powoda czynności, o jakim mowa w art. 740 k.c., nie jest elementem konstruującym roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Sprawozdanie to mogłoby mieć znaczenie dla ustalenia, jaka część wynagrodzenia przysługuje stronie powodowej, ponieważ na tej podstawie możliwe byłoby ustalenie, jaka część zleconych czynności została wykonana. Z tej przyczyny norma art. 740 k.c. ma zastosowanie także w sytuacji, kiedy doszło do wcześniejszego rozwiązania umowy, przed wykonaniem całości zlecenia. Sprawozdanie nie zostało złożone i jest to jedna z okoliczności potwierdzających niemożność ustalenia w tym procesie, jaka część wynagrodzenia przysługuje stronie powodowej.

Stan faktyczny sprawy w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia został ustalony na podstawie zeznań świadków oraz przesłuchania stron oraz wybranych, wskazanych wyżej kopii dokumentów. Zeznania świadków i stron są wiarygodne, nie ma między nimi sprzeczności, potwierdzają wykonywanie umowy przez stronę powodową, a drobne różnice co do przebiegu poszczególnych zdarzeń nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. W sprawie bezsporne jest, że strona powodowa wykonywała umowę, że złożono oświadczenie o jej rozwiązaniu bez wypowiedzenia, zgodnie z postanowieniami umowy. Kwestia, czy stronie powodowej przysługuje roszczenie o zapłatę całości wynagrodzenia, czy części, ma charakter prawny i została rozstrzygnięta.

Na marginesie argumentacji prawnej już przytoczonej należy wskazać, że stan faktyczny rozpoznanej sprawy jest inny, od tych które, były podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 r., I ACa 67/12, wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 marca 2012 r., III AUa 1265/11, w których stwierdzono, że w sytuacji, gdy zlecona czynność nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaże, że dołożył należytej staranności w celu wykonania umowy (był gotów do jej wykonania), zaś niedokonanie czynności nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, w szczególności wskutek przeszkód spowodowanych przez dającego zlecenie. Strona powodowa w rozpoznanej sprawie nie powoływała się na twierdzenie, że była gotowa do wykonywania umowy; przeciwnie, nie była gotowa do jej wykonywania, skoro złożyła oświadczenie o jej rozwiązaniu bez wypowiedzenia. Jednoznacznie dała wyraz temu, że nie zamierza wykonywać umowy i mimo tego wynagrodzenie przysługuje jej w całości.

Powód przegrał postępowanie w całości i obowiązany jest do zwrotu stronie pozwanej wynagrodzenia i wydatków radcy prawnego (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), kwoty 7.200 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych obowiązującego



w dacie wniesienia pozwu, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zwrot kosztów dojazdu i noclegu pełnomocnika pozwanego w kwocie 920 zł. Spis kosztów złożony przez pełnomocnika pozwanego na ostatniej rozprawie nie budził wątpliwości, odzwierciedlał konieczne jedynie koszty związane z reprezentowaniem pozwanego na rozprawie, koszty biletów kolejowych albo koszty noclegu, kiedy rozprawa rozpoczyna się zbyt wcześnie, by racjonalny był dojazd.

SSO Robert Bury